

OPIEKUN KATOLICKI

N^o 33.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 25 kwietnia 1888.

Opiekun Katolicki wychodzi co srodę i sobotę. Przedpłata kwart. ln.: wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haase & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & C. — W Paryżu i na całej Francyji A. Sławski Paris, Rue Véneléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 24 kwietnia.

Niebezpieczeństwo wojny z Rosyą ustaje — jak pisze „National-Ztg.“ Powiada ona, że ma najpewniejsze wiadomości, iż Rosyja rozpuściła zeszłej soboty wszystkie drugie rezerwy wojsk w Polsce zgromadzonych. W mieście Warszawie zrobiono tego początek już w czwartek. Wyżywienie wojska było bowiem już od kilku tygodni utrudnione, a te skutkiem przeszkód w komunikacji, spowodowanych wylewami rzek i popsutymi drogami. Dowieść nie było podobna, a magazyny już się wypróżniły. Szczególniej trudno było wyżywić konie konnicy i artyleryi, to też pobiednieć miały nadzwyczajnie. Wynędziały też wojsko, które tęskni za powrotem w strony swoich zwykłych leży.

— Nad drogami bitymi (szosami) rząd rosyjski w ostatnim czasie dziwnie staranną roztoczył opiekę, ażeby te, co już są, utrzymane były w jak najlepszym stanie.

Ale tyczy się to tylko tych dróg bitych, które się znajdują w guberniach Królestwa Polskiego, przytykających bezpośrednio do granic Prus lub Austrii. Widocznie Moskale przytem mają na oku przedewszystkiem względy wojskowe.

Na utrzymanie dotychczasowych i na zbudowanie kilku nowych żwirówek wyznaczono z kasy państwa na rok bieżący 1 milion i 85000 rubli.

Pielgrzymka Polska do Rzymu.

W Rzymie 12 kwietnia.

Z Asyżu przybyliśmy wczoraj o godzinie 9tej z rana szczęśliwie do Rzymu. Mimo niewygód podróży i bezsenne spędzonych nocy, najlepsze zdrowie i usposobienie wyczytać można było na twarzach naszych pielgrzymów.

Pociąg nasz, ze względu na długość jego, musiano podzielić na dwie części. Jedna część, składająca się z trzynastu wagonów, przybyła po 5tej z rana; druga z piętnastu wagonów, o 9tej. Wszyscy prawie zajechali do Casa di Santa Marta, któremu miejscu uważam za stosowne poświęcić słów kilka.

Do lewego skrzydła Watykanu przypiera dom 3-piętrowy, będący własnością Ojca św., a noszący nazwę: Casa di Santa Marta. Dom ten został oddany Siostrzom Miłosierdzia, na urządzenie mieszkania dla pielgrzymki polsko-ruskiej. — Nie można się dość nadziwić rozumowi i energii Siostrzyczek, poświęcenia pełnych, kiedy się uważa wzorowy porządek, z jakim 600 do 700 ludzi pomieszczono i zaopatrzone we wszystko, co najpotrzebniejsze. Nie łatwym też było zadanie urządzenia kuchni dla tylu ludzi, z której bywają wydawane śniadania i obiady. Porządek we wszystkim bardziej niżeli wzorowy. O godzinie 10-tej schodzimy się wszyscy na obszerne korytarze, przemienione na refektarze wagodne, gdzie otrzymujemy śniadanie, składające się z jednej ciepłej mięsnej potrawy, jednej zimnej przekąski, z dodatkiem masła, sera, chleba i 1/2 litra czerwonego wina. Drugi raz woła nas dzwonek o godzinie 7mej wieczorem, o którym to czasie sia-

Zmiany na lepsze.

1. Klasztor XX. Filipinów pod Gostyniem będzie oddany; już przeznaczony jest ksiądz który wkrótce, t. j. w ciągu miesiąca maja rozpocznie regularną służbę Bożą w kościele filipińskim, zamieszkawszy w klasztorze.

2. Zgodzono się w zasadzie na otwarcie seminarium duchownego w Poznaniu. Wszelako co do wyboru kapłana na stanowisko regensa i profesorów, zachodzą trudności i różnice zdań tak wielkie, iż bodajnie czynią złudnem dane przez rząd zezwolenie.

Rozmowa

Bartka z Mackiem

o obowiązkach

względem narodowości.

Bartek: Mówić dobrze po polsku można się nauczyć tylko przez wprawę, przez ćwiczenie. A jeżeli trudno od razu dobrze mówić jakim językiem, chociażby rodzinnym, ojczyznym, jeszcze trudniej nim pisać.

Maciek: To pisanie, pisanie — niejednemu kłopotu narobiło!

B. Bez pisania zaś nikt się dziś obyć nie może: trudno i drogo by to kosztowało żeby w każdym interesie chodzić lub jeździć do każdego, co w krótkości listem odrobić można. A potym i dla siebie, dla pomoczenia pamięci nie jedno zapisać sobie wypadnie i

damy do obiadu, składającego się z trzech potraw, (po największej części mięsnych) z dodatkiem pomarańcz, fig, daktyłów i innych przysmaków i 1/2 litra wina.

Wszyscy pielgrzymi są z pomieszkania i pożywienia bardzo zadowoleni, tem bardziej, że usługujące siostry rozumieją po większej części po polsku, a Siostra przełożona, Marya Cucho, Francuska z troskliwością macierzyńską stara się zadowolniać wszystkie życzenia pielgrzymów.

Niestrudzony kierownik pielgrzymki ks. dr. Smoczyński, któremu najwięcej zawdzięczać należy jej urządzenie, od rana do wieczora krząta się około uprzyjemnienia pielgrzymom pobytu w Rzymie. Obznajomiony dokładnie ze wszystkimi osobliwościami Wiecznego Miasta, oprowadza po wszystkich miejscach, i służy za przewodnika dobrawszy sobie do pomocy zacnych księży Polaków z Collegium polonum.

Rzym niesłychanie ożywiony z powodu jubileuszu Ojca św. Plac św. Piotra roi się od tłumów, przeważnie cudzoziemców; podobno nie brakuje reprezentanta choćby jednej większej narodowości, taka mnogość przeróżnych pielgrzymek i deputacyj zalegała Rzym obecnie. Nawet Ameryka wystąpiła tutaj licznie, 1000 pielgrzymów z Meksyku i wielka pielgrzymka z Brazylii przybyły onegdaj.

Dzień dzisiejszy zapisze się na długie czasy w pamięci przybywających tu ludzi i w historii kościoła katolickiego. Ojciec św. celebrował w kościele św. Piotra mszę św. dla bawiących tu pielgrzymów, na której byli obecni wszyscy nasi pielgrzymi. Trzecia ta celebra pontyfikalna Leona XIII od czasu objęcia rządów Kościoła,

najprostszemu człowiekowi. Pisać zaś bez nauki nikt z urodzenia i od razu nie potrafi; na to są szkoły aby pisać uczyły i nauczyły. Po polsku zaś, dziś jedynie w domu. —

M. Jak się to nazywa nauka poprawnego mówienia i pisania jakim językiem?

B. Zwiemy to grecką nazwą gramatyką.

M. Gramatycznie tedy, czyli poprawnie, mówić i pisać swoim językiem, jest obowiązkiem każdego człowieka.

B. Tak jest, Niemca po niemiecku, Francuza po francuzku, Polaka po polsku. Do czego zaś kto ma obowiązek, do tego mieć musi i prawo.

M. Toć niemieckie dzieci po szkołach elementarnych jeno niemiecką ćwiczą, a jeszcze zdarzają się Niemcy co porządnie po niemiecku nie umieją.

B. Jakże o wiele trudniej dzieciom polskim uczyć się, kiedy ich polskim językiem mówić i pisać poprawnie wcale nie uczą. Za to zaś każą im się uczyć rachunków i historii naturalnej, śpiewów, i innych rzeczy w języku niemieckim, któremu najpierw parę lat przysłuchiwać się muszą, nim go się tyle nauczą, ile gotowej znajomości polskiego ojczyznego języka już do szkoły przyniosły?

M. Bardzo jasno i wyraźnie oplakany stan ten dzieci polskich przedstawicie. Dopiero teraz pojmuję, o jak wielką słusność, o jak

Trzecia — ale może najwspanialsza i najuroczystsza — bo wysłuchana przez reprezentantów wszystkich narodów świata. Kościół św. Piotra, mieszczący w obrzecznych murach swoich 60 tysięcy ludzi, był przepelniony prawie; obecni byli wszyscy biskupi nasi i kilkudziesięciu obcych, wszyscy kardynałowie i szambelanowie papiescy. Już o godzinie 6 z rana setki doróżek i omnibusów przywoziły pielgrzymów do kościoła św. Piotra i procesyje całe ciągnęły pieszo z miejsc bliżej Watykanu położonych, ażeby zająć jaknajlepsze miejsce w świątyni. Napływ ten publiczności po największej części obcej trwał do godziny 9 nieprzerwanie, o której kościół cały już był zapelniony prawie po brzegi publicznością i przedstawiał ze wszech miar imponujący widok. Po lewej stronie świątyni stanęli członkowie pielgrzymki francuskiej, których liczba dochodzi 10,000, po prawej pielgrzymi ze wszystkich krajów koronnych Austrii, więc pielgrzymka nasza i kroacka z ks. Strossmayerem na czele, czeska, węgierska i włoska (z Tryestu i Istrii) austriacko-wiedeńska, dalej znaczne grono Anglików, Niemców, Amerykanów, Włochów itd.

Ołtarz wielki przyozdobiono wspaniałymi kwiatami i bogatymi kandelabrami, a po obydwóch jego bokach zasiedli biskupi w znacznej liczbie i szambelanowie na przygotowanych dla nich miejscach, przed którymi stała w malownicze stroje przystrana gwardya Ojca św., z dobytymi pałaszami. Gwardya ta tworzyła szpaler od ołtarza wielkiego do zakrystyi, na którą wszystkie oczy zwrócone były i z niecierpliwością wyglądały chwili pojawienia się Ojca św. Po godzinie 9 otworzone drzwi zakrystyi na oścież, wszyscy z natęże-

święte prawo, i obowiązek nasz. Takie rzeczy dopiero człowiek rozumie, kiedy się nad nimi bliżej zastanowi, je rozważy, i jedno z drugim porównuje.

B. Niechby z dziećmi niemieckimi spróbowano tak jak z naszymi robią, — ciekawym soby na to rodzice niemieccy i cały naród niemiecki powiedzieli?

M. Przynacie wszelako, że w naszych stosunkach dobrze jest, aby dzieci polskie nauczyły się po niemiecku.

B. Temu nie przeczę. Ale najpierw twierdę, że te same stosunki zmuszać powinny Niemców do nauczania się po polsku, gdyż jeżeli my pomiędzy Niemcami mieszkamy, to Niemcy mieszkają tak samo pośród nas; powtóre, nie powinno się nigdy nauczanie języka niemieckiego odbywać kosztem języka własnego.

M. Tak jest; po większej części dzieci nie wiele uczą się po niemiecku, a jeszcze mniej po polsku, tak że ani w tym ani w tamtym języku porządnie wygadać się, a mianowicie wypisać nie potrafią.

B. Mniej by tu jeszcze o wygadanie się i wypisanie chodziło; ale myśl na tym najwięcej traci, gdyż myśleć, przemyślać, rozmyślać coś gruntownie można tylko w ojczystym języku. Człowiek zaś o tyle tylko jest wart zwać się człowiekiem, o tyle jest więcej niż niczym, jeżeli myśleć i przemyślać umie.

M. Tego dokładnie nie rozumiem:

B. Dziwi mnie to; przecież skorosmy o różnicy narodowości i potrzebie istnienia różnych narodowości mówili, obiecałeś sam iż nad tym przemyślać będziesz.

M. Czy wy zawsze takie przemyślenia pochwalacie?

B. Bez wątpienia.

M. A czyż złodziej nie przemyśliwa nad tym aby co ukraść? Jak on to myśli najpierw: komu by ukraść, następnie rozgląda sobie położenie domu lub obory, z której chce ukraść, jak potem rozważa wszelkie okoliczności, jak uniknąć czujności ludzi, psa, jak przełamać drzwi, albo otworzyć zamek! — To wy i takie przemyślenia pochwalacie?

B. Przemyślenia w celach złodziejskich albo oszukańczych — broń Boże — abym pochwalał; żałuję wszakże, iż ludzie ci swego rozumu, przebiegłości, przemyślenia na dobry cel nie używają. Kto przemyśliwa nad tym, jakby co uczciwie zarobić, jakby udoskonalić swój warsztat, albo grunta ulepszyć, albo maszynę jaką dokładniej do potrzeby swej zastosować, albo bót wedle nowego nieznanego modelu zeszyć, albo owoce z drzew smaczniejszymi uczynić, albo do ga-

niem spoglądali — rychło-li ujrzą dostojną a sędziwą postać Namiestnika Chrystusowego, który się zbliżał, poprzedzony orszakiem chórzystów, gwardyi, kapeli... Zabrzmiały trąby sławnej kapeli watykańskiej — ukazały się białe płaszcze kardynałów, a nareszcie i postać Ojca św., niesiona na sedia gestatoria w białej piusce na głowie i bogatej, wspaniałej stule. Na ten widok wykrzyknęli wszyscy obecni, każdy w swoim języku; niech żyje!

Ojciec św., ze zwoikiem utkwionym w niebo, odmawiał modlitwy, błogosławiając na wszystkie strony; — dopiero kiedy go doniesiono przed wielki ołtarz, odetchnął chwilę, na twarzy jego znać było zmęczenie, co wywołując współczucie w sercach wiernych, wywołało ponowne okrzyki, które trwały do chwili, kiedy przybrano Ojca św. w szaty kościelne i chór kościelny zaitonował mszę św.

Dźwięki organów tutejszych i sławny chór watykański znane zbyt dobrze całemu światu, a żebym miał opisywać ogromne wrażenie, jakiego doznaliśmy — msza święta trwała trzy kwadransy, poczem zabrzmiała znowu kapela, a Ojciec św. ubrany w ornat i świecąca od brylantów i dro-

zety artykuł napisać, albo czyją obronę podjąć i wykonać, albo w ogóle cośkolwiek innego dobrego przedsięwziąwszy, nad skutecznieniem tego bezustannie myśli, — ten doskonalać ducha swego, pracuje nad oświatą i postępem narodu swego, w przemyśle, albo rolnictwie, ten tym sposobem pracuje nad rozwojem całej ludzkości, i przestaje już być ciężarem, ale staje się czynnym członkiem społeczeństwa.

M. Trudno to nad jednym myśleć bezustannie i duszę przy jednej rzeczy więzić. Najprzynajmniej, tak bujać sobie z jednego na drugie i myśleć o czem się tak nadarzy, co do głowy przyjdzie, i dopóty, dopóki znowu z głowy nie ucieknie same. Raz narzekać, że deszcz pada, a potem marzyć o dziewczynie, potem o kieliszku, a potem znowu jak się pszenica obrodzi, albo jak jarmark wypadnie i tak z jednego na drugie myślą przeskakując doczeka się człowiek, że dzień zejdzie.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Za dwa tygodnie mają w mennicach berlińskich rozpocząć bicie pieniędzy z wizerunkiem Fryderyka III-go. Najprzód biec mają złoto — 20-sto markówki.

— Cesarz wydał teraz **amnestyę i dla osób stanu wojskowego** z armii lądowej i marynarki. Amnestya obejmuje przewinienia oporu przeciw władzy i naruszenia porządku publicznego, a dalej obrazy. Za wykroczenia wojskowe darowana kara nie przechodząca 6 tygodni lub 150 m, tak samo i kary dyscyplinarne, oraz opuszczenia chorągwi, jeżeli nie było gromadnie za znowu. Zbiegowie, którzy się sami stawiają w przeciągu 6 miesięcy, mają widoki uzyskania łaski.

— Testamentem swoim zapisał cesarz Wilhelm wnukowi swemu ks. Henrykowi milion marek. Resztę majątku swego, po odliczeniu niektórych legatów, wcielił do fideikomisu koronnego. Uregulowano też już sprawę wdowią dla cesarzowej Wiktorji i wyznaczono na ten cel w razie potrzeby 12 milionów marek do swobodnej dyspozycji tej Pani.

— Pruska izba deputowanych ukończyła swoje obrady, o ulgach dla gmin w ciężarach szkolnych.

ROSYA.

„Polit. Corresp.“ donosi: Rząd rosyjski pracuje usilnie nad naprawą i uzupełnieniem sieci dróg w guberniach zachodnich. Gminom ostro nakazano wypełniać jaknajpunctualniej wszelkie powinności drogowe. Obecnie buduje się sześć nowych dróg murowanych, które są ważne szczególnie dla celów wojennych. Na budowę tych dróg, włącznie z niektórymi innymi budowlami komunikacyjnymi, wyznaczył minister komunikacji kredyt w sumie 1 085 000 rs.

— O utracie poddaństwa rosyjskiego dodają

gich kamieni infułę na sedia gestatoria i rozpoczął pochód do zakrystyi. Zatrzymawszy się na środku świątyni, odspiewał znowu modlitwę i błogosławił wszystkim obecnym, ich domom, rodzinom i krajom. Okrzykom: niech żyje! nie było wtedy końca, jeszcze na placu św. Piotra trwały długo; spodziewano się, że Ojciec św. wyjrzy z okien Watykanu, czego atoli nigdy nie robi. Około godz. 11 wróciliśmy do domu pod silnem wrażeniem tej uroczystości.

Nie wiemy jeszcze, którego dnia udzieloną nam będzie audyencya; obiegają różne pogłoski przedwczesne, jakośny z powodu osłabienia Ojca św. nie mieli otrzymać osobnego posłuchania, a toli wedle wiadomości, jakie zaczerpnąłem z najlepszych źródeł, będziemy przyjęci około wtorku.

Rzym, 15 kwietnia.

Wczoraj o godz. 10 rano odwiedził zgromadzonych na śniadaniu pielgrzymów J. Em. ks. kardynał Ledóchowski. Powitano go gromkimi wiewatami, prawie wszyscy z rozrzewnienia płakali. Kiedy zaintonowano „Serdeczna Matko“, zaplał i ks. kardynał na wspomnienie polskiej pieśni i na widok wiernego ludu. Prawie ze wszy-

„Petersb. Wied.“ następujące jeszcze szczegóły. Poddaństwo rosyjskie utracą tedy osoby, które 1) przyjęły poddaństwo obce, nie uzyskawszy na to zezwolenia rządu; 2) weszły do służby cudzoziemskiej wojskowej lub cywilnej; 3) nie powróciły do Rosji na wezwanie rządu w oznaczonym terminie; 4) oskarżone zostały za przestępstwa kryminalne i nie stanęły przed sądem na termin wyznaczony. Co się tyczy utraty poddaństwa przez kobiety i dzieci, to komisya zwróciła uwagę na to, że w prawodawstwach zagranicznych uwolnienie męża i ojca z poddaństwa uwalnia jednocześnie żonę i dzieci, lecz nie uznano za słuszne stosować tego w Rosji dla tego, że 1) przepisy te ograniczają poniekąd prawa kobiet i 2) że prawa majątkowe kobiet w Rosji nie są tak ograniczone, ponieważ kobiety mogą rozporządzać własnym majątkiem. Z tego powodu komisya postanowiła, co następuje: a) kobiety wychodzące za mąż za cudzoziemca tracą poddaństwo rosyjskie; b) o uwolnienie z poddaństwa mogą prosić wdowy, rozwódki, oraz panny pełnoletnie; c) żona zmieniającego poddaństwo może być uwolniona tylko za jej zgodą; d) żony, wyłączone z poddaństwa rosyjskiego z powodu wyjścia za mąż, po śmierci męża mogą być znów przyjęte do poddaństwa w razie wyrażenia z ich strony chęci ku temu.

WŁOCHY.

Rzym. Ojciec św. przyjmował we wtorek pielgrzymów austriackich. Przyjęcie odbyło się z całą uroczystością właściwą ceremoniałowi dworu papieskiego. Imieniem pielgrzymów odczytał hr. Pergen adres do papieża we włoskim języku, na co Papież po włosku odpowiedział. W odpowiedzi papieskiej zasługuje na uwagę ustęp odnoszący się widocznie do znanego wniosku szkolnego ks. Liechtensteina. Ustęp ten brzmi: „Dobrze czynicie, łącząc w waszych sercach cześć dla papieża z przywiązaniem cesarza. Żąda tego od was kościół, który każe swym działakom słuchać panujących i kochać ich, i który pragnie, abyście byli nie tylko dobrymi katolikami, lecz także wiernymi poddanymi. O ile jednak kościół ma macierzyńską pieczęć o młodzież, o tyle znowu poleca gorąco księżętom, ażeby przez mądre prawo zapewnili dorastającym pokoleniom wychowanie i w chrześcijańskiej prawdzie.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Na powodzią zebrały wszelkie komitety w całej Rzeszy 2 100 000 mrk. Z Ameryki nadesłano dotąd 1000 mrk.

— Na ogłoszenia firm naszych jako to: pp. Karola Letzel i W. Gapperta zwracamy niniejszem uwagę.

— W rynku tutejszym mieliśmy przez długie lata skład żelaza itp. Firmy tej już od kilku lat nie masz a w miejsce tejże mamy dziś wielki i doborowy skład podobny p. H. Leipziger dziś jako głosze-nie o otwarciu tegoż interesu.

— Prawdopodobnie zostanie już przy tem, że państwo dokładać będzie rocznie na utrzymanie szkół miasta naszego 14050 M.

— Przesiadwanie o tej porze na kamiennych ławkach, progach lub gładkich płaskich pomieszczanych po wsiach przed drzwiami chałup

stkiemi rozmawiał i wszystkim udzielił błogosławieństwa, żegnany pieśnią „Wesoly nam dziś dzień nastał“ i okrzykami: „niech żyje nasz kardynał i prymas!“.

Hrabstwo Stanisławowie Tarnowscy, księżna Adamowa Sapieżyna i Czartoryska, oraz księżniczka Helena Sanguszkowna przybyli onegdaj do Rzymu. Jutro t. j. w poniedziałek, danem będzie posłuchanie dla wszystkich pielgrzymów z Austrii, a we wtorek lub środę osobne posłuchanie dla pielgrzymki polsko-ruskiej. Będą przemawiać J. E. ks. arcybiskup Morawski i książę Adam Sapieha, obydwa po łacinie; ostatni mówić będzie także w imieniu Rusinów. Wczoraj o godzinie 1 w południe mieli posłuchanie Krocaci i Dalmatyńcy, którzy przybyli w liczbie 400 pod kierownictwem ks. kan. Webera. Przemawiali ks. biskup Strossmayer i prow. uniw. Wojnowicz, obaj po łacinie, poczem odpowiedział Ojciec św. i błogosławił zgromadzonym. Każdy z pielgrzymów otrzymał na pamiątkę od Ojca św. medal srebrny z popiersiem J. Św. Dzisiaj o godz. 9 udajemy się do grobowca s. p. Piusa IX, gdzie zostanie odprawiona msza św. i będzie kazanie polskie.

jest niedzwe, ale nawet wprost niejednemu grozi śmiercią. Dziecko niechajby na takim kamieniu posiedziało 15 minut, to ściągnie sobie chorobę, jeśli nie śmiertelną, to zwykle bardzo ciężką. Ze zaziębienia wywołanego przesiadywaniem na kamieniach, ludzie dostają kataru kiszek i żółtka, biegunki, zapalenie, febrę i t. p. chorób. Często nie wiedzą, ludzie z kąd im się choroba wywiązała niby bez przyczyny, a nie przeczuwają, że zaziębienie ciała z przesiadywania na takich kamiennych siedzeniach powstało.

β Królewska Huta. I tutejszy związek „Vaterl. Frauen-Verein“ zebrał dla biednych powodzian 1014 M. 58 fen. pomiędzy temi 416 M. 9 fen. zebraли robotnicy hut tutejszych.

δ Katowice. Pomiedzy majacemi stanąć tu budynkami większemi, będzie i gmach dla sądu tutejszego a przytem wielkie więzienie dla mężczyzn a małe dla niewiast. Prace te mają się niebawem rozpocząć.

γ Gliwice, 19 kwietnia. Drugim burmistrzem miasta naszego został ponownie obrany na 12 lat p. Fritz.

γ Mysłowice. Podatek komunalny ustanowiony tu został na 285%.

— Dla powodzian miasto nasze ofiarowało 100 M.

— Rozpoczętą także została praca nad budowę tu gmachu pocztowego.

— Tutejsze damy „Vaterl. Fr.-Verein“ zebrały ze skladek na powodzian 618 M.

δ Oleśno. Z 66 nauczycieli którzy się zgłosili do powtórnego egzaminu tylko przyjęto 31 a z tych złożyło egzamin 26.

§ Opolo. Jak slychać, to z wielu stron wyjeżdżają znów tego roku robotnicy i robotniczki w obce strony jak to: Saksonii, Hanoweru, środkowego i dolnego Ślązka za robotą a namową agentów. Według urzędowego sprawozdania, to z samego pow. Oleśna wyciągło już 2,700 osób, w skutek tego wielka obawa, że braknie sił do pracy. Z łona zaś tutejszej regencyi wyszło zapytanie do zarządców gmin, w jaki sposób można by tym niebezpiecznym wędrownikom zapobiedz. Otóż wreszcie nadzieja, że coś podobnego a tak niebezpiecznego dla ludu naszego raz się oto zakończy.

α Ostróg przy Raciborzu. Murarzowi Fr. Czechowi przed 10 miesiącami umarła żona, po której śmierci oddał się pijanistwu a zmarnowałszy co posiadał, odebrał sobie życie przez powieszenie się.

Poznań. Cesarzowa podczas swego pobytu tu w Poznaniu zwróciła uwagę na dolę robotników, a mianowicie, na ich dotychczasowe mieszkania. Jak wiadomo, mieszkają oni po większej części po suterynach, co źle wpływa na ich i ich rodzin zdrowie. Otóż cesarzowa wyraziła życzenie, aby tutejsza naczelną władza zajęła się sprawą budowy domów, w których by były urządzone stósowne mieszkania — przyczem ofiarowała swą pomoc. Zgodnie z tem władza naczelną tutejszą sprawą tą się już zajmuje.

Berlin. Królowa angielska Wiktoryja przybyła do Berlina 24 bm. i zamieszka w Charlottenburgu, gdzie w pałacu cesarskim urządzono dla niej pokoje po królowej Luizie, babce dzisiejszego cesarza. Pokoje te utrzymywano dotąd tak, jak były za życia królowej Luizy, a po odjeździe królowej angielskiej ma stan ten być przywrócony.

Rozmaitości.

* Ojciec św. Leon XIII jest z kolei dwięście sześćdziesiątym trzecim Papieżem. Kardynałów obecnie żyjących jest 61. Braknie dzieł, ponieważ całe kolegium, gdy ma być w zupełności, powinno obejmować 70 Kardynałów. Oprócz tych ksiąząt Kościoła zawiaduje sprawami duchownymi 13 patryarchów, 185 Arcybiskupów i 752 Biskupów.

* Ks. Bismark jest nie tylko pierwszym politykiem, lecz i jednym z pierwszorzędnych przedsiębiorców. Posiada on w Warzynie olbrzymią fabrykę papieru. W roku zeszłym papiernia ta zgorzała, lecz odbudowano ją na nowo i przed kilku dniami puszczonego w ruch. Wzniesienie jej kosztuje 1 250 000 marek; dzienna produkcja wynosi 15 ton. Oprócz tego ks. Bismark zajmuje się przemysłem drzewnym. Eksploatuje on lasy Friedrichsruhe. Dwie tylko osoby w całych Niemczech sprzedają większą ilość drzewa, niż żelazny kanclerz, a mianowicie: ks. Sachsen Koblurg-Gotha, właściciel Turyńskiego lasu i ks. Fürstenberg, eksploatujący Schwarz-Wald.

* Kometa, odkryty dnia 18 lutego b. r. na Przylądku Dobrej Nadziei, i widzialny początkowo tylko w południowych szerokościach, jak donosi Dr. W. w „Czasie“, wschodzi już obecnie i na nasze niebo w godzinach rannych. Widzieć go można od godziny 2 1/2 rano od brzasku dość późnego w okolicy prawdziwego wschodu, golemi oczyma, lub co lepiej binoklami w wysokości 10 do 15 stopni nad poziomem. Warkocz jego nie wielki ale dość jasny, jądro zaś piękne, skupione równające się co do światła gwiazdzie 4 do 5 wielkości.

* Na Węgrzech w okolicy Oedenburga w zeszły czwartek rano dało się uczuć silne trzęsienie ziemi. Od tego trzęsienia łóżka się kołysały i wiele okien popękało. Wstrząsanie szło w kierunku z północy-wschodu na południe-zachód. Zapadło się nawet kilka domów.

* Wśród smutnych wieści przy powodzianach donoszą gazety także o wesołych zdarzeniach. I tak wyczytaliśmy w jednym z pism wiadomość o następującem wydarzeniu: W okolicy Chelma jechało dwóch chłopów łodzią przez zalaną łąkę, wtem spostrzegają pędzoną prądem wody wyrwaną z korzeniami wierzbę a na niej zającą. Zbliżają się z łodzią do owej wierzby i tak łódź skierowali, że ta bokiem dotarła do wierzby. W wielkim zapale pochycenia zającą obaj razem jakby na komendę pochyliłi się na wierzbę łódź tymczasem z pod nóg się usunęła i obaj wpadli we wodę, a niechcąc utonąć obaj uchwycili się wierzby i tak dalej z nią razem płynęli, aż ich z wody wyciągnięto. Zając tymczasem dał susa przed napastnikami i to w sam środek łodzi, na której potem, prądem wody niesiony, dostał się szczęśliwie do brzegu, śmiejąc się w sposób zajęczy z nieszczęścia ludzi. — Jesli to nie prawdziwa, to przynajmniej dobrze wieść zmyślona.

Telefon między Paryżem a Marselią na przestrzeni 800 kmtr. zakłada obecnie rząd francuski. W pobliżu stolicy linia będzie podziemna od Nogent zaś ściągnąć się ma wzdłuż nasypu kolejowego. Do tej nowej komunikacji telefonicznej użyty będzie drut brązowy fosferyzowany. Początkowo żywiono pewne wątpliwości, czy uda się przenieść głos na taką odległość, lecz próby na linii Paryż-Brucksele usunęły je w zupełności.

W Niemczech założony ma być wkrótce telefon pomiędzy Berlinem a Frankfurtem na odległości 550 kilometrów, a w Ameryce między Nowym Jorkiem a Chicagą na odległości 1600 kilometrów.

* Syców, (miasteczko nasze Ślązkie) w pobliżu granicy, Ks. Poznańskiego, które się dotąd zwało po niemiecku Polnisch Wartenberg, przezwano teraz za przyzwoleniem cesarskim Gross Wartenberg. Pewnie urosło! Chodzi tu raczej o wyraz „polnisch“ aby znikł z widowni świata! —

* Mlekiem tygrysiem nazywają murzyny w południowej Afryce wódkę. Europejczycy, a szczególnie Anglicy tyle są niesumienni, że murzynom trucizny tej, głównie w ciepłych krajach szkodliwej, dostarczają w wielkiej ilości, aby ich ponieważ to naród gnuśny, skłonić do żywszej pracy. Właściciele plantacji biorą się nawet na sposób, że przy żniwach murzynom na końcu pola postawiają butelki z wódką, ofiarując je w nagrodę tym, którzy wydzieloną im pracę najszybciej ukończą.

ZARTY.

** Ojciec: Nu, powiedz mi też, ile teraz po wyuczeniu się tygodniowo zarabiać będziesz?

Syn: 12 marek tygodniowo.

Ojciec: Tak? a to ładne pieniądze.

Syn: Ładne są, ale za mało.

** Pani do służącej (przeoglądając książkę służebną) Jak widzę, to masz same brzydkie świadectwa.

Służąca: Mój Boże, to przecież nie moja wina! Jakie państwo takie świadectwa.

** Matka: Ależ Anno uspokój się; jak poznają tobyś zawsze chciała mieć ostatnie słowo.

Córka: Przecież ja naprzód nie mogę wiedzieć, czy mama już więcej mówić nie będzie.

** Spotkało się raz 2 Niemców z żonami.

Pierwszy: A gdzież to idziesz?

Drugi: Do fotografa każe moją żonę odebrać (abnehmen).

Pierwszy: Jeżeli tak, to weź zarazem i moją, gdyż mam już jej dosyć! —

** Chory: Panie doktorze! bardzo jestem cierpiący!

Doktor: Nu i co Panu dolega?

Chory: Odgniotki u nóg bardzo mi dokuczają.

Doktor: Tak? odgniotki czyli odciski! (namyśla się) pokaż pan język!

** Mieszczanin do wieśniaka. Doprawdy że wam każdy mieszczanin, zazdrościć musi tego szczęścia jakie macie, oprócz zimy w domu, a to piękne czyste i zdrowe powietrze, musi być miłsze niż najpierwsza słodycz!

Wieśniak: Tak jest! a do tej słodyczy — proszę niezapomnieć — należy także wyborne kwaśne mleko.

KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Panu I. Sch. w Laurahucie. Nazwiska żyjącego agenta nie znamy. Widocznie pan nie rozumiałeś dobrze naszego podania, gdyż było ono jedynie zamieszczone — za innymi pismami — w celu ostrzeżenia naszych przed podobnymi niesumienymi ludźmi.

(Nadesłano.)

Koklusz zginął. Seelitz przy Varcin. Moja 13 letnia córka zachorowała na koklusz i ochrypłość tak, że straciłiśmy już wszelką nadzieję wyleczenia. Wreszcie użyłiśmy miodu-ziółkowego-zdrowia C. Lücka z Kolobrzegu a po użyciu kilku flaszek kaszel i ochrypłość całkiem zginęły, za co wynurzam moją wielką wdzięczność.

Carl Ziemka.

Do dostania flaszka po 1 M. — 1,75 i 3,50 w Bytomiu u p. Artura Hoppe, w Tarnowicach u aptekarza p. Jeziółkowskiego, w Królewskiej Hucie u p. Karola Ozichos, w Katowicach w aptece pod orłem na ulicy Fryderyka Nr. 8, w Raciborzu u p. Jana Bolik, w Opolu u p. M. Wagnera.

Otwarcie składu!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę uniżenie, że z dniem 22 kwietnia otworzyłem tu Boulevard Nr. 21



Handel drogerii i farb



(pod czerwonym krzyżem.)

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, przyrzekam skora i sumienną usługę.

Z uszanowaniem

Bytom.

KAROL LETZEL.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

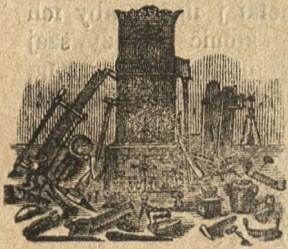
Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.



Franc. Letzel

w Bytomiu ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złoconym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, kropielniczki do święconej wody, różańce, medaliki, szkapierze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie

Najniższe ceny, także i na odpłatę.

Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“

Osiedliłem się w Szarleju jako

LEKARZ

i mieszkam w domu majstra piekarskiego p. Kamm.

Dr. Katz,

prakt. lekarz, chirurg i akuszer.



Wielki skład instrumentów u
Fr. Rutsch
fabrykant instr. muzyczn.
w Bytomiu.
Plac Fryderyka Wilhelma,
poleca się łaskaw. względ.

Najnowsze instrumenta jak i najnowsze „Manopan“ lajerkki. Przyjmuje się do reperacji wszelkie instrumenta jak i harmoniki.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jensen.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem, że od 1 kwietnia tr. otworzyłem tutaj w domu p. Morawskiego rynek Nr. 6.

Handel towarów żelaznych, kuchennych, gospodarczych i t. d.

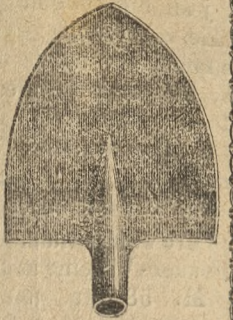
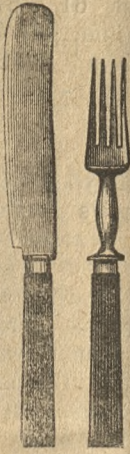
mianowicie: garnków modrych i żelaznyk emaliowanych, noży, wideł, narzędzi dla wszystkich rzemieślników, łopat i widel, gwoździ i haków różnego gatunku, zamki, okucia, lampy różnego rodzaju, świeczniki i krzyże mosiężne, strzelby, pistolety, rewolwery i wszelkie inne przedmioty do zawodu tego należące, w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Przyrzekając rzetelną i sumienną usługę, proszę szanownej Publiczności o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia.

Z szacunkiem

Hermann Leipziger,

Bytom, rynek Nr. 6.



Wszelkie gatunki

belek, desek itp. dla budowl i stolarzy sprzedaje tanio

W. Geppert.

Bytom, ogrodowa ulica. (Gartenstrasse.)

Na czas budowy

polecam po różnych mustrach i nacinane płyty cementowe, w różnych farbach na podłogi każdego gatunku, rury do puszczenia wody, osuszania i kanałów w wszelkich wielkościach, gzymsy, ozdoby na mury, filary, balustrady, stopnie do schodów, rynny, odlewalnie itp. wszystko z cementu po tanich cenach.

A. Kapst, Bytom.

Stary browar miejski.

Niniejszem polecam Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy sprzedaż

codziennie świeżego młodego piwa.

Bytom. Wal. Dinter. Brauerstr. 7. (dawn. Niesel)

Przewodnik do Reguły

O. św. Franciszka

jest to ważna książka dla Wielebnych O.C. Dyrektorów, jako też Przełożonych III. Zakonu św. Franciszka. Kto nadesłanie 2 m. 60 f. otrzyma ją franko, pod opaską. W ładną skórkę oprawną i czerwone brzegi 3 m. 30 fen.

Również polecam „Kalendarz Maryński“ i inne po zwykłych cenach, jak i książki do nabożeństwa, książki i książeczki naukowej i religijnej treści, różańce, krzyżki itp.

A. Ziob w Bytomiu G.-Śl.

Posiadłość

z ogrodem i placem pod budynek jest pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Bliżej wiadomości udzieli

Fr. Pinkowski, księgarnia katolicka w Król. Hucie Kronprinzenstrasse Nr. 77.

Nowość! Plugi jednoskibowe ze stali i kutego żelaza (nie z lanego) patentowane dwu, trzy i czteroskibowe plugi, uniwersalne siwniki szerokorzutne, dryllowniki, lekkie żelazne brony z stalowymi zębami, brony do łaż, młockarnie, maneże i lokomobile najnowszej konstrukcyi poleca w znanem jak najdokładniejszym wykonaniu

Akeyjne Towarzystwo H. F. Eckert. Wrocław (Breslau) Taentzienplatz N. 10.

Katalogi gratis!

Nakład 344.000 naj-

więcej pomiędzy gazetami niemieckimi rozpowszechniające, w 12 językach wychodzące, pismo ilustrowane pod tytułem:

DIE MODENWELT.

Ilustrowane dla toalety roboty ręcznej co dwa tygodnie wychodzi Kwartalnie wynosi 1 m. 25 fen. lub 75 kr.

24 numery z toaletą i robotą ręczną, z 2000 obrazami z opisami wszelkiej garderoby, bielizny dla dam, dziewczynek i chłopców, oraz na wszystkie lata dziecięce, również bielizna dla panów, okrycia na stół i łóżka, ręczne roboty w wielkim wyborze itd.

12 dodatków zawierających około 200 mustr. do przystrojenia, służące jako model do garderoby i 400 wrysowanych mustrów dla ciemno-białego wyszywania cyfrów i mienia itd.

Abonenci przyjmowani są każdego czasu we wszystkich większych księgarniach i na pocztach. Na próbę wysła także numeru Ekspedycyja tego pisma franko, w Berlinie W., ul. Poczdamka Nr. 38 i we Wiedniu, ul. Opery 3.

Moselweine

versendet in jedem Quantum

F. L. Laven,

Weinhandl. in Trier a. Mosel.

2 Uczni

mających chęć wyuczenia się dokładnie malarstwa, przyjmie zaraz

W. Roeder,

mistrz malarski cechowy. w Bytomiu (na Raitzuli N. 5.)



Przymują w Bytomiu: Rosalia Schönfeld Rynek przy starej aptece Philipine Schaffer Bahnhofstr.

BAHNHOF-HOTEL (E. Noak.) Najwygodniejszy dla podróży. Pokoje od 1,50 M. Portyer przy każdym pociągu.

Chili-Salpeter bardzo się opłacająca kunsztowna mierzwa, mogąca się używać tak w jesieni jak i na wiosnę, którą poleca H. Werft w Bytomiu.

Żołądka i kiszki, Zwątroby i cierp. żółci wyleczone będą Lippmann'a karlsbadzkimi proszkami burzącemi w 2 do 4 tygodni, przy tustości wielk. tworzeniu się kwasów w 4 do 6 tygod. Używanie to przez lekarzy polecane. Do dostania pudełko po 1 M., 3,50 w aptekach.

Technicum Mittweida - Sachsen - a) Maschinen-Ingenieur-Schule b) Werkmeister-Schule. - Vorunterricht frei.